

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w kwartale miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozatermi-nowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 41, Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Poniedziałek, 11. Scholastyki
Wtorek, 11. Luc u. za
Środa 12. Antoniusza

Dziś wschód słońca o godz. 7 50 zach. 3 35
Jutro „ „ „ 7 49 „ 3 35
Dziś „ księżycy „ 4 41 „ 13 8

Nr. 17

Wąbrzeźno, wtorek 11 lutego 1930 r.

Rok X

Sytuacja polityczna w Estonji.

Pod względem układ sił w parlamencie uzyskała Estonja większy stopień konsolidacji, aniżeli inne państwa powstałe po wojnie. Dostyc jest zaznaczyć, że w parlamencie estońskim („Riigikog”) zasiada tylko 10 frakcji, gdy w sejmie polskim jest ich 20, a w lotewskim, przy stu posłach, aż 27. Jeżeli się ponadto odliczy od liczby dziesięciu dwie frakcje mniejszościowe: rosyjską z dwoma posłami i niemiecko-szwedzką, posiadającą trzy mandaty, otrzymamy osiem rdzennie estońskich partji, pomiędzy którymi rozgrywa się życie polityczne kraju.

Osiem frakcji parlamentarnych estońskich, liczących razem 95-ciu posłów, skupia się w trzech grupach: prawicowej, centrowej i lewicowo-socjalistycznej, które posiadają wszystkie jednakową mniejwięcej ilość posłów — w obecnym sejmie stosunek — 31:33:31; — w poprzednim 30:35:30.

Wśród stronnictw prawicowych największą rolę odgrywa związek chłopski, który reprezentuje interesy agrarne, dąży do wzmocnienia władzy wykonawczej, ochrony własności i rozwoju prywatnej inicjatywy, wobec czego zwalcza wszelkie tendencje etatystyczne.

W centrum zasiada partja nowoosadników, reprezentująca lewicę chłopską, — partja pracy, reprezentująca radykalną inteligencję, oraz partja demokratyczno-ludowa, czyli t. zw. Estońska Partja Ludowa, której leaderem jest Tönnisson, jeden z najwybitniejszych mężów stanu Estonji. Działalność jego przyczyniła się niemało do odzienia niepodległości. Z partji centrowych należy zwrócić jeszcze uwagę na partję pracy. Partja ta liczy obecnie tylko 10 posłów, odgrywa ona jednak dotychczas bardzo wielką rolę w życiu politycznym Estonji, będąc skupieniem ideowej radykalnej inteligencji estońskiej i posiadając w swym łonie bardzo wybitnych polityków, wśród których na pierwszym miejscu wymienić należy dr. Otto Strandmana, obecnego szefa Republiki Estońskiej.

Lewica wreszcie posiada jedno silne stronnictwo osocjalistyczne, liczące na 25 posłów, które ma charakter raczej narodowo - socjalistyczny. Poza-tem do lewicy należy mała frakcja (6 posłów) komunistów, występujących pod nazwą stronnictwa robotniczego.

Jeżeli się weźmie pod uwagę rozwój życia politycznego Estonji, którego najlepszym wyrazem są wyniki wyborów do konstytuancy i czterech kolejnych parlamentów — należy dojść do wniosku, że przedewszystkiem następuje pewne, coraz powolniejsze, ale stałe przesuwanie się opinji na prawo, przyczem coraz mniej mandatów zdobywają stronnictwa o charakterze czysto politycznym, zaś wzrastają te frakcje, które reprezentują obok programów politycznych — również pewne interesy gospodarcze. Do takich należą przede-wszystkiem partje agrarne i partja socjalistyczna. Ta ostatnia powoli zaczyna monopolizować w swoim ręku przedstawicielstwo klasy robotniczej i radykalno - socjalistycznej inteligencji, wy-

12 000 ofiar malarji

Z Charkowa (Rosja) donoszą, że w ostatnim roku charkowskie urzędy zdrowia zanotowały 12 tysięcy zabójstw na malarję. Przyczyną szerzącej się choroby jest nieubórzkowa w stan rzek charkowskih oraz wieka ilość sta-

wów i rozmaitych bagnisk w stolicy republiki Ukrainkiej. Sowieci charkowski opracowali projekt regulacji brzegów rzek i osuszenia bagnisk. Według tego projektu koszty zamierzonych robót miały wynieść około 10 milionów rubli.

Albanja w przededniu rewolucji

WIEDŃ, 7 2. Grecki dziennik „Fos” donosi z Tirany o napiętej sytuacji w kraju. Garnizon w Tir nie został wzmocniony, miasto przypomina obóz wojenny. Król Ahmed Zogu

nie opuszcza od dłuższego czasu zamku. Podniecenie spowodowane jest wiadomościami o powstaniu, które przygotowują plemiona północnej Albanji.

Jeszcze jeden zamach.

Tym razem na wiceprezydenta Brazylii. — 5 osób zabitych. — 15 rannych.

Ag. Reutersa donosi z Bello Horizonte, że dokonano tam morderczego zamachu na wiceprezydenta Brazylii Mello Vianne, który ciężko ranny w szpitalu zmarł.

Po zamachu wywiązała się ogólna strzelanina, w czasie której 5 osób, w tem sekretarz wiceprezydenta, zostało zabitych a 15 rannych.

Otrzymawszy wiadomość o zamachu, prezydent Souza udał się natychmiast z Metropolis na miejsce wypadku. Rząd zwołał nadzwyczajne posiedzenie rady gabinetowej z udziałem min. sprawiedliwości i celem przedsięwzięcia energicznych kroków śledczych.

Litwini nie uznają Polaków.

Z Kowna donoszą o olbrzymich przygotowaniach do wielkiego obchodu 500-ej rocznicy śmierci wielkiego księcia Witolda. Znamienny jest fakt że wbrew oficjalnym komunikatom, iż w obchodzie weźmie udział „cała Litwa bez różnicy narodowości i przekonań politycznych”, komitet zupełnie pominął Polaków. Do Komitetu zaproszeni zostali Litwini, Rosjanie, Żydzi a nawet Tatarzy,

ale ani jeden Polak. Utworzono specjalne biuro prasowe komitetu obchodu, do którego weszli przedstawiciele wszystkich dzienników prócz polskich. Dziennik polski na Litwie „Dzień Kowieński” ubolewa, że społeczeństwo polskie wyrzucone zostało poprostu poza nawias i że chcąc uczcić bohatera z pod Grunwaldu, zmuszone będzie utworzyć własny komitet.

Japonja wobec zbrojeń na morzu.

Paryż, 8. 2. Według doniesień „Petit Parisien” z Londynu główny przedstawiciel Japonji na konferencji rozbrojeniowej Wakatsuki, który zwrócił się do rządu japońskiego o instrukcje do piątku wieczorem żadnych wskazówek jeszcze nie otrzymał. Jak słyhać delegacja japońska wyraziła zgodę na przystąpienie do angielsko - amerykańskiego układu, dotyczącego wielkich okrętów wojennych. W dziale łodzi podwodnych Japonja popiera jednak stanowisko Francji, żądając dla sie-

bie kwoty ogólnej łodzi podwodnych w wysokości 80 tysięcy ton. Japonja żąda również utrzymania stosunku 7:10 wobec floty Stanów Zjednoczonych, jak również przyznania kwoty tonażu dla krążowników w stosunku 7:10 do kwoty Stanów Zjednoczonych. Mówią dalej, iż Japonja tembardziej nie zrezygnuje ze swych żądań, iż znajduje się w okresie przedwyborczym, wobec czego rząd nie może pomniejszać swego autorytetu na terenie międzynarodowym.

pierając potrochu komunistów z parlamentu. Co prawda, w ostatnich czasach ruch komunistyczny zdaje się znowu wzmacniać w Estonji i przy wyborach do rady miejskiej w styczniu b. r. udało się komunistycznej partji robotniczej odnieść pewne lokalne sukcesy.

Zasadniczo jednak należy uważać polityczną sytuację wewnętrzną w Estonji za całkowicie ustabilizowaną, czego najlepszym dowodem były bardzo nieznaczne zmiany w układzie sił pomiędzy obecnym i poprzednim parlamentem (wybory ostatnie w r. 1929). Od dłuższego czasu rządzi Estonjną przeważnie blok stronnictw burżuazyjnych centrum i prawicy, które posiadają dwie trzecie mandatów, w roku jednak 1928 doszedł przejściowo od władzy na rok gabinet socjalistyczny, sko-

alizowany z pewnymi stronnictwami centrum i prawicy. Utworzenie w każdym razie większości parlamentarnej jest w Estonji rzeczą stosunkowo łatwą.

Z zagadnień polityki wewnętrznej na czoło wysuwa się sprawa reformy konstytucji, a szczególnie wzmocnienia władzy wykonawczej. Na czele tej władzy stoi według konstytucji estońskiej premier, który jest zarazem szefem państwa i który ustępuje w razie zgłoszenia gabinetowi votum nieufności, co utrudnia dotychczas w dużym stopniu zachowanie ciągłości pracy.

prof. dr. J. Szymański,
Marszałek Senatu R. P.

Przegląd prasy.

Donosiliśmy o wyruszeniu p. Kikulskiego, udającego się w podróż naokoło świata. W związku z tem pisze „Głos Robotnika“.

rzypuszczać należy, że p. Kikulski został wysłany przez fabrykę Pe-Pe-Ga, która znana jest z wyrobów gumowych, jak kalosze, śniegowce, płaszcze nieprzemakalne, opony rowerowe i samoходowe. Może podróżnik ten ma rozstawić fabrykę na całym świecie. Z „Gazeta Grudziądzka“ tak pisze: o pożegnaniu p. Kikulskiego.

Żegnano go nadwzyczaj uroczysto. Zdaje się, że pod tym względem nawet przeholowano gdyż stawił się na ten akt burmistrz i delegacje towarzystw, a co już było całkiem niestosowne, Straż Pożarna z Czystochlebia powitała go na rynku hymnem narodowym. Gani to też „Głos Wąbrz.“, chociaż młody wędrowiec przyrzekł nadsyłać mu opisy z różnych krajów całego świata, które zwiedzi.

„Gazeta Rypińska“ opisując wieczorek pożegnalny urządzony przez koło nauczycieli z „Ogniska“ na cześć p. Tarnowicza, zauważa: szczególniejsze zainteresowanie wśród zgromadzonych wywarł wstęp z przemówienia p. inspektora dotyczący harmonijnego współżycia i pracy nauczycielstwa z miejscową ludnością. Poruszona kwestją tym bardziej okazała się ciekawą, iż od jakiegoś czasu zauważyć się daje pewien rozdźwięk między nauczycielstwem a tutejszem społeczeństwem, rozdźwięk podsycający stanowiskiem prasy pomorskiej w rodzaju „Słowa Pomorskiego“ i „Gazety Wąbrzeskiej“ które stale atakują nauczycielstwo nie mogąc znieść jego przynależności do Z. P. N. S. P. Tyle „Gazeta Rypińska“.

Faktem dowiedzianym jest, że „Gazeta Wąbrzeska“ wprowadza zamęt między ludnością Pomorza, są jej artykuły na przybyszów, uważając ich jako ludzi najgorszych kategorii.

WIADOMOŚCI Z KOWALEWA
Walne zebranie młodzieży

Roczne walne zebranie Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Katolickiej, oddział męski odbyło się sobotą, dnia 1 lutego br. o godz. 8-mej wieczorem na sali domu Towarzystw katolickich przy udziale 29 członków oraz panów z patronatu p. burm. Kuchlera, p. Grochowskiego, p. Kleina, p. Adameczaka i p. Rocławskiego.

Po wyższe zebranie zagał patron Stowarzyszenia ks. wikary Ptach: odśpiewaniem jednej zwrotki „Hej do apelu stańmy wraz“. Przewodniczącym zebrania wybrano p. burm. Kuchlera, sekretarzem p. Fr. Adameczaka a ławnikami, p. Grochowskiego, p. Kleina i p. Rocławskiego. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania 1929 r. zdawał sprawozdanie z swej działalności prezes Stow. p. Lucjan Szczyzewski. Z jego sprawozdania dowiedzieliśmy się, że urząd ten piastuje od samego założenia tj. od 28 lutego 1926 r. Ubiegły rok był dla Stowarzyszenia rokiem żałoby, ponieważ zaprowadzono na miejscu wiecznego spoczynku śp. druha Franciszka Szymańskiego i druha Belesława Guziewicza. Konflikt żałobny w obój wypadkach powoził Przewielebny ks. proboszcz Puppel, przy dźwiękach orkiestry Stowarzyszenia.

Przy Stowarzyszeniu założono ognisko w którym urządził się rozmaite gry i towarzyskie jak to strzelanie do tarczy z wiatrowek i inne pokojowe gry.

Praca w P. W. i W. F. przez cały rok kulała. Rozpoczęte ćwiczenia pod kierownictwem naczelnika Stow. z dniem 1 grudnia 1928 r. prowadzono do końca 1929 r. tj. do chwili kiedy naczelnik przeniósł się do innej miejscowości. Dalsze ćwiczenia P. W. nie mogły się odbyć z powodu braku odpowiedniego kierownika ponieważ że władze wojskowe miały na tutejszą miejscowość komendantem prof. Szkoły Rolniczej p. Kędziorę, który nie okazywał tyle chęci do ćwiczenia członków Stow. jak członków innych organizacji. Drugim powodem było, że członkowie nie chcieli wspólnie ćwiczyć z innymi organizacjami np. z Sokolem, będąc przez kierownictwo tegoż jak i samych członków w nienależyty sposób traktowani.

Wychowanie fizyczne pozostawia również wiele do życzenia i to z powodu braku odpowiedniego kierownictwa. Lecz mimo tego zapożyczając się u swego protektora Przewielebnego ks. proboszcza Puppela zakupiono trochę sprzętów sportowych. Z sprzętów tych jednakże Stow. nie mogło skorzystać, ponieważ boisko miejskie jedyny plac na którym mogłoby się odbyć ćwiczenia jeszcze dziś nie jest w stanie do użytku.

Orkiestra, która założona przy Stow. sprawia również wiele kłopotu. A zkolwiek nie brak jej dobrego kierownika bo brak odpowiednich i chętnych kandydatów na muzyków. Pan Wiśniewski jako kapelmistrz dokłada bardzo dużo starania nad rozwojem orkiestry.

Jedyną zdobyczą Zarządu jest zakup introligatorni która kosztowała 120.— zł. Kierownikiem introligatorni jest druha Stanisław Modrzyński. Aparat do grezrocy zakupiony w roku 1926 przez Magistrat dla Stow. żeńskiego i męskiego nie przynosi przewidzianych korzyści gdyż urządzane przedstawienia nie będą odwiedzane przez towarzystwo.

Następnie zdawał sprawozdanie sekretarz druha Mieczysław Adameczak, od którego dowiedzieliśmy się, że w ciągu roku 1929 odbyło się 18 zaś zebrań zarządu odbyło się 11-cie. Z początkiem roku było 57 członków i 2 kandydatów. W ciągu wystąpiło 6, a wykluczonych 5, zmarło 2 i 2 druhowa poszło do wojska. Do Stow. zgłosiło się w ciągu roku 33, z których przyjęto 24 na członków, 4 na kandydatów a 2 nie przyjęto. Obecna ilość członków jest 66 i 7 kandydatów. Przeciętnie uczęszczało na zebrania 30 druhow.

Do Stow. wpłynęło w ciągu roku 75 pism a wysłanych zostało 51. Wykładów wygłoszono 8 i to na temat: „Prawe charakter“, „O zabawie tanecznej“, „Ideale Młodości“, „Różnica człowieka od zwierząt“, „Zródło radości“, „Młodzież zwiastunem lepszego jutra“, „Życiorys św. Jana, i życiorys św. Feliksa“.

Odczyt wygłoszono na temat: „Realizacji postulatów wychowania fizycznego“, „Dziesięciolecie Zjednoczenia Stow. Młodz. Polskiej“.

Deklamacja zadeklamowano 3 pod tytułem: „Znamy zwycięstwo“, „Robotnik to siła“ i „Nasza Moc“.

Dnia 27 stycznia i 17 kwietnia 1929 r. urządzono wieczornicę rodzinną wspólnie z członkami patronatu które odeszły się dobrem powodzeniem. Urządzono wycieczki nad jezioro Okonin i Ostrowite, przy współudziale orkiestry była poniekąd manifestacją Młodzieży Katolickiej.

W ciągu roku brano udział w uroczystościach poświęcenia sztandarów sąsiednich bratnich Stow. w Gostkowie, Wielkich Radowiskach, Rychnowie, Wiekołacie i w Elzanowie, ofiarując gwoździe pamiątkowe.

Święto Młodzieży obchodzono uroczysto, biorąc udział w nabożeństwie urządzono pochód, który podążył na Plac Wolności, gdzie pod pomnikiem poległych Bohaterów o Wolność Ojczyzny złożyono wieniec. Wieczorem odegrano sztukę teatralną w 4 aktach pod tytułem „Trzy mądrości starego Wanga“, połączone z deklamacjami żywym obrazem.

Sprawozdanie skarbnika druha Makowskiego wykazuje, że w roku ubiegłym było ogółem dochodu 1.4 635

zł. rozchodu 1.346.45 zł pozostaje w kasie na rok 1930 zł 60.91. Ze składek miesięcznych wpłynęło do kasy 226 zł z urządzonych wie-zów ków, wycieczek, koncertów i innych ziódel 1.261.11 zł.

Gospodarz Kuchnicki zdał bardzo interesujące sprawozdanie z przedmiotów które Stow. zakupił i do tego czasu ma w posiadaniu. Orkiestra przedstawia się w wartości 1.460 zł., przedmioty na sali posiedzeń 241 zł. gry sportowe 109.83 zł, gry rolkowe 3.30 zł i 16 obrazów malowanych przez druha Ziemińskiego 8 zł., teleskop i 150 obrazów 10 zł introligatornia 120 zł. Razem majątek przedstawia na ogólną kwotę 1.979 0 zł.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum przystąpiono do wyboru nowego Zarządu w którego skład wchodzi następujący druchowie, jako prezes druha Lucjan Szczyzewski, zast. prezesa druha Franciszek Doede, sekretarz druha Mieczysław Adameczak, zast. druha Teodor Górny, skarbnik druha Makowski, bibliotekarz Stanisław Modrzyński, gospodarz Władysław Kuchnicki, zast. gospodarza Aleksander Mieczkowski, naczelnik Wiktor Makowski zast. Fr. Doede, Kierownikiem introligatorni Stanisław Modrzyński, kapelmistrz p. Wiśniewski. Rewizorami kasy wybrano p. burm. Kuchlera, p. Rocławskiego, i p. Zuchowskiego Sąd honorowy tworzą Wielebny ks. patron Ptach, p. Zuchowski i druha Doede. Do komisji teatralnej wybrano p. Stanisława Kleina dentystę, p. kierownika Szkoły Grochowskiego i p. Władysława Melerskiego.

Po ukonstytuowaniu się Zarządu przemówił p. burm. Kuchler zachęcając obecnych druhow do energicznej pracy nad rozwojem Stow., które nie tylko, że pracuje dla dobra idei katolickiej, ale również dla dobra Ojczyzny, biorąc liczny udział w ćwiczeniach P. W. i W. F. Z kolei zabrał głos kierownik Szkoły p. Grochowski apelując do młodzieży aby niósł kaganice oświaty w duchu wiary katolickiej, między młodzieży która stroni od Stow. będąc równocześnie dobremi synami Ojczyzny. Przemówienia p. burm. Kuchlera i p. Grochowskiego przyjęli zebrani burzą oklasków.

Na zakończenie zabrał głos Wielebny ks. patron Ptach, dziękując panom z patronatu za obecność oraz prosząc druhow do regularnego uczęszczania na zebrania.

Po wyczerpaniu porządku obrad solnował zebranie ks. Wikary Ptach o godz. 10 i pół hasłem „Gotów“ i odśpiewaniem jednej zwrotki „Kto się w opiekę“.

— C —

WIADOMOŚCI Z GOLUBIA

Z życia „Sokoła“.

W czwartek dnia 6 lutego br. odbyło się zebranie reorganizacyjne „Sokoła“. Na salę posiedzeń przybyło kilkadziesiąt zainteresowanych osób. Przed przystąpieniem do porządku dziennego przemówił p. St. Doranowski, członek honorowy, podał przyczynę zwołania niniejszego zebrania i konieczność utrzymania „Sokoła“. — Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie p. St. Doranowskiego, Dr. Marcinkowski nie przyjął przewodnictwa z tego względu, iż nie zna stosunków tutejszych. Między innymi zabrał głos p. A. Golub, b. prezes, przedstawił przyczynę upadku „Sokoła“ oraz stan kasy: miejscowe długi pozapłacono, długów okręgu, podokręgu, dzielnicy nie uregulowano (około 700 zł.) w kasi- musi być przeszło 70 zł. Po nim zabrał głos p. Fr. Bartoszewski: jest za utrzymaniu gniazda „Sokoła“ Golub, którego najnuroczystym może dniem w przeszłości był przyjazd gen. Hallera na złot sokołów do Golubia „Sokół“ wien być na nowo organizowany tem bardziej, że posiada własny sztandar.

Przystąpiono wreszcie do wyboru nowego zarządu. Prezesem został jednogłośnie wybrany p. St. Doranowski, zast. prezesa p. Fr. Bartoszewski, sekretarzem pozostał nadl p. W. Kuźmiński, zast. sekretarza — p. J. Bubiński, skarbnikiem — p. M. Uzdziń-

B. BOLESŁAWITA.

PRZED BURZĄ

Powieść historyczna z r. 1830.

34) (Ciąg dalszy.)

— Proszę! do tego raczysz się pan przyznawać, a do tego, które kazałeś zanieść przez człowieka, co panu do oczów stanie... tego się zapierasz... Cóż będzie, gdy ten człowiek poświadczy?

— Kartka nie jest moja i ja o niej nie wiem nic, powtórzył Kalikst.

Śmiechem dziwnym, złym i gniewnym jenerał zaczął prychać, patrzył na obwinionego i widocznie chciał go oniemielić. Protokulista pisał coraz wścieklej, a miał jakiś sposób piasania, że że skąpał prawie po stole i po papierze. Głowa jego z kolei to się pochylała w lewo, to zgięła się na prawo, to kładła na ramieniu, to przylegała do papieru... Coś komedyanckiego było w tym biednym skrybie, który zdawał się na jenerała niewiele zwracać uwagi i nie kępował się wcale jego przytomnością.

Kalikst wytrwał milcząc przypuszczoną napaść. Jenerał, przekonawszy się, że z niego nie dobędzie nic tym sposobem, powrócił do biurka, przestał nań patrzeć, coś napisał i zadzwonił... Wszedł żołnierz, — jenerał skinął, aby więźnia odprowadzono.

Kalikst powrócił do izdebki. Ta pierwsza próba oczywiście była tylko niejako zbadaniem usposobień i charakteru — początkiem.

Kalikst mógł się po niej spodziewać ostrzejszego z sobą postępowania. Wejrzenie, które nań rzucił jenerał, gdy wychodził, uśmiechy i miny konwulsyjnego protokulisty, wróżyły na przyszłość... coś strasznego... Uzbroił się w męstwo młodzieniec...

Był w owych czasach, kto je pamięta — ten duch heroiczy, który zgasł w drugiej wieku naszego powie — pragnienie bohaterstwa, chluba z charakteru, podnosząca człowieka.

Taki skromny bodaj męczennik przekonań, umiający wytrwać stale, czuł się w duchu mężem, godnym tych wzorów, na jakich był wykarmiony dziejami przeszłości, składającymi się przeważnie z rysów jasnych i postaci wzniosłych. Naówczas jeszcze w historii panowali Brutusy, Scewole, Spartakusy, Kato. Dobrze to było czy źle, że ich za wzory stawiano, razem z tym młodzieńcem lacedemońskim, co sobie dał kasać pierś a nie wydał się z bolescią? — nie wiem, lecz faktem jest, że myśły w zapatrywaniu się na czyny ludzkie, zmienili stanowisko... Dzieje lubują się w słabościach ludzkich i obrazach upadku, co także jest wielce nauczającym — a ogół woli dobry być — nad wszystko.

Że jeszcze w roku 1830 pojęcia charakteru, heroizmu i obowiązku były całe inne, nikt nie zaprzeczy, kto czasy te pamięta. Kaliksta ożywił ten duch właśnie — niemal był dumny, że cierpiał okrutnie, a myślał tylko, aby cierpienie znieść z godnością i nie okazać się niegodnym próby...

To uczucie podniecało go. Najprzykrzejszym dlań było, że będzie musiał w oczy zadać kłam człowiekowi i nie przyznać — prawdy.

Jakkolwiek nikczemnym był denuncyant — zawsze prawda była dlań świętą... Ale, zdradzając siebie, byłby Kalikst drugich z sobą pociągnął.

Następnego dnia, przeżywszy noc w obawie i niepewności tego, co nań czekało, aż do wieczora chodził po izdebce, przygotowując się do obrony... do wytrwania... Liczył godziny niespokojnie, lecz zmierzać się już zaczęło i noc zapadła — nikt nie przyszedł... O zwykłej godzinie stróż zabrał światło... Kalikst położył się do snu dlatego, że po ciemku chodzić dłużej nie mógł...

Godzina była spóźniona bardzo, gdy zabrękło w korytarzu, drzwi się otworzyły i dwaj żołnierze kazali mu wstać i iść z sobą.

Te nocne badania powtarzały się często i były także środkiem strwożenia więźniów. Wkrótce zna-

lazł się obwiniony w tym samym gabinecie, który mu już był znany, przed tym samym panem jenerałem i tymże rzucającym się tak wściekle, z miną urągającą, protokulistą. Oprócz nich znajdował się jeszcze jeden wyższy wojskowy urzędnik, który się zachował zrazu neutralnie, jak świadek tylko.

Gdy Kalikst, nieco ekscytowany i z gorączką, którą na rozpieczonych policzkach jego znać i widać było, stanął u drzwi, jenerał spojrział nań parę razy, zapewne, aby wprawnym okiem rozpoznać stan jego ducha. Inkwizytorom tego rodzaju doświadczenie daje możliwość dzielenia ludzi na pewne kategorie; wiedzą oni, jak się mają obchodzić, z tymi, co błędną i co się czerwienią, z tymi, co całą energią szafują w pierwszym spotkaniu i wyczerpani słabną wkrótce, — jak przystępować do milczących, jak podchodzić gadatliwych, kiedy użyć łagodności a gdzie grozić...

Spojrzenie na delikwenta nie było bez celu; patrzyli nań: pierwszy jenerał, co go już raz próbował, drugi, co mu przybył w pomoc, a naostatek ów protokulista, z którego miny widać było, że się miał za biegłego od nich obu. Gryzł on pióro, rzucał głową, posuwał kałamarz, pięścią walił po papierze i drwiąco w oczy zaglądał Kalikstowi.

Jakiś czas panowało milczenie...

Dwaj starsi panowie wymieniali z sobą szept jakiś urwany i niedosłyszany, pierwszy zwrócił się ku obwinionemu.

— Namyślisz się waćpan? — zapytał.

— Nie miałem potrzeby myśleć, panie jenerale, — rzekł Kalikst — to, co mówiłem raz, muszę powtórzyć dzisiaj.

— Chcesz więc waćpan ściągnąć na siebie najgroźniejsze następstwa?

Wyrazy te były wymówione nadwzyczaj surowo i krzykliwe. Wtem drugi, milczący wojskowy odezwał się sładko, łagodnie i spokojnie, tonem ojcowskim niemal i jakby oliwą posmarowanym:

(Ciąg dalszy nastąpi).

ski, ławnikami — pp. Fr. Słezak i A. Dąbrowski, naczelnikiem został p. Z. Bielawski, miejsce podnaczelnika pozostawia się wolne gdyż dopiero przy ćwiczeniach wykaże się zdolność. W wolnych głosach zapisywano członków aktywnych (przeszło 60 osób). (s)

Apel do Pań.

16 lutego — to dzień, przeznaczony ogólnemu obchodowi dziesiątej rocznicy polskiego Pomorza. W tym celu utworzony komitet czyni usilnie przygotowania dla należytego uczczenia tego święta. Między innymi odbędzie się w tym dniu strzelanie pań o nagrody. Zwyczaj ten, zaprowadzony już od dawna w innych miastach, jest dla Golubia niezwykłą nowością. Sądźmy iż przyciągnie on i skupi około małokalibrowej broni dużo osób płci nadobnej Golubia. Komitet apeluje, by Panie które chcą wziąć udział w strzelaniu o cenne nagrody, przybyły **wśród wieczorem do sali Domu Miejskiego**, gdzie odbędzie się wykład teoretyczny o strzelaniu. Praktyczne z stosowania czyli **próbne strzelanie nastąpi w czwartek o godz. 15 na piaskowni przy Czarnej (do dworca)**. W niedzielę — współzawodnictwo o nagrody: każda z uczestniczek ma prawo strzelać 8 razy (3 strzały próbne i 5 strzałów konkursowych); broń — małokalibrowa, odległość — 30 m.

Która z Pań otrzyma pierwszą nagrodę? (s)

Łobuzerska kradzież.

W środę wieczorem (5 bm.) urządzono w dwóch składach przy Rynku pasy od żaluzji. Policja prowadzi w tej sprawie śledztwo. Boć takie „dowcipy”, które nawet „projektorowiczowskiemu” autorowi nie przymuszają żadnej korzyści, muszą być odpowiednio potraktowane. (s)

Wieczorek „Ogniska”

W sobotę 15 bm. w sali hotelu „Centralnego” odbędzie się wieczorek towarzyski tutejszego nauczycielskiego, zrzeszonego w „Ognisku”. Wstęp na wieczorek tylko za zaproszeniami. Przygrywać będzie orkiestra salonowa, pozamiejscowa. (k)

WALNE ZEBRANIE OGNISKA K. P. W. GOLUB.

W niedzielę, dnia 2 lutego 1930 r. odbyło się na stacji kolejowej walne zebranie ogniska K. P. W. Golub. Młoda ta organizacja, powstała w maju ub. roku, ma dużo pracy poza sobą. Najwidoczniej okazało się to w uroczystym obchodzie dziesiątej rocznicy wkroczenia wojska polskiego do Golubia. K. P. W. wystawiło na roku ul. Hallera i Brodnickiej i Kolejowej piękną bramę. Dalej oddział K. P. W. z karabinami niemało przyczynił się do oświetlenia capstrzyku, a następnie pochodu po ulicach miasta, a zwłaszcza K. P. W. wielce przyczyniło się swym oddziałem w czasie defilady na Rynku przed p. Starostą Wąbrzeskim — defilada wypadła wtedy imponująco.

O godz. 13 min. 40 zagał zebranie prezes p. Piszczek, poczem sekretarz (w zastępstwie) p. Szymański odczytał dość obszerny protokół z ostatniego zebrania. W punkcie 3-cim porządku miał być referat. Na skutek tego, iż delegat nie przyjechał, referat się nie odbył. Przystąpiono następnie do wyboru prezydium. Na przewodniczącego wybrany został najstarszy wiekiem p. Woźniak, sekretarzem zaś został p. Szymański. Natomiast zarząd podał się do dymisji. Z działalności K. P. W. z ubiegłego roku zdał sprawozdanie p. Piszczek; sprawy sekretarjackie przedstawił sekretarz p. Szymański, a o stanie kasy kilka słów wypowiedział skarbnik p. Woźniak, z Komisji Rewizyjnej zabrał głos p. Górtowski.

Przystąpiono wreszcie do wyboru nowego zarządu. Odbywał się on przy udziale dość licznie zebranych członków, prezesa, sekretarza i skarbnika wybierano tajnie za pomocą głosowania karteczkami, resztę zaś zarządu obrano jednogłośnie. Prezesem został p. Piszczek, zawiadowca stacji Golub, zastępcą prezesa — p. Ziobier, naczelnik stacji Chelmoniec, sekretarzem — p. Szymański, dyżurny ruchu, skarbnikiem — p. Woźniak, kierownik ekspedycji towarowej, komendantem — p. Prusakowski, zastępcą komendanta — p. Ciechanowski, do Komisji Rewizyjnej zaś weszli pp. Ciechanowski, Górtowski i Olszewski.

W wolnych głosach i wnioskach uchwalono, iż zebrania miesięczne odbywać się będą w pierwszą sobotę po pierwszym każdego miesiąca o godz. 7-mej wieczorem. Potem omawiano szereg ważnych spraw bieżących, jak np. sprawę, dotyczącą ćwiczeń sportowo-wojskowych.

Na tem zakończono walne zebranie K. P. W. po półtoragodzinnych obradach.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia, 10 lutego 1930 r.

— **Drugi kurs pracy zarządowej w S. M. P.** Wczoraj, w sali p. Szymańskiego, przy licznych udziałach delegatów i delegatów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Okręgu Wąbrzeskiego przy udziale około 150 obecnych odbył się drugi kurs pracy Zarządowej. Na kursie wykładali ks. prof. Żynda, ks. Mówiński, pp. dyr. Kowalski, por. Kuliszewski, i Reiske. Zadaniem kursu było przez poszczególne referaty podnieść stan Stowarzyszeń. Reprezentowanych było około 50 Stowarzyszeń.

— **Przypominamy o jutrzejszym przedstawieniu!** Jutro, we wtorek, w sali p. J. Kaczyńskiego odbędzie się przedstawienie gimn. Klubu Wioślarskiego „Vambresia”. Sztukę reżyserował p. prof. Brzostowicz. Wszyscy bez wyjątku, pójdziemy jutro na przedstawienie!

— **Zebranie delegatów Tow. Powst. i Wojsk. obwodu Wąbrzeźno** odbyło się wczoraj, w niedzielę, w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski” przy udziale 21 delegatów z powiatu i delegatu okrę-

gu p. Filipowicza. Na wstępie p. Baranowski jako prezes złożył sprawozdanie ze swej działalności, poczem wykonał się dyskusja, w której ujawniono, że Tow. Pow. i Wojsk. z Wąbrzeźna nie zostało zaproszone na zebranie delegatów.

Następnie delegaci złożyli sprawozdanie z działalności ze swych kół.

Głosowanie na nowy zarząd wydało następujący wynik: prezesem obwodowym został p. Czerwiński, wiceprezesem p. Ant. Makowski, sekretarzem p. Dudziak, komendantem p. Ed. Zieliński, skarbnik p. Bardjan, zaś na członków komisji rewizyjnej wybrano pp. Milewski Baranowski, Rudkowi, delegatami zostali pp. Baranowski, Czerwiński, Makowski. W końcu p. Baranowski złożył sprawozdanie kasowe. Po dyskusji i wolnych głosach zebranie zamknięto. Sprawozdanie z poszczególnych kół podamy w nast. numerze.

— **Zabawa i przedstawienie Towarzystwa Ludowego.** W sobotę według zapowiedzi odbyło się w sali p. Kaczyńskiego przedstawienie Towarzystwa Ludowego. Odegrane zostały dwie sztuki „Babska Polityka” i „To Polityka”. W przerwie odbył się pokaz przecięcia płą żywego człowieka w trumnie. Sztukę tę wykonał członek Towarzystwa p. Pawlikowski.

Na przedstawieniu było dużo publiczności, a na zabawie było jeszcze więcej. Imprezę oświetlił swą obecnością p. Burmistrz Szwarcz, wielki przyjaciel Towarzystwa Ludowego, p. prof. Szczyrzycki p. Chwałkowski pp. Jełiorscy, Dr. Piotrowscy, Bojarscy, Dr. Podlaszscy i inni. Nagogół przybyło bardzo mało obywatelstwa z tw „śmietanki”.

Wśród wesołych piasów bawiono się do świtu. Impreza Towarzystwa Ludowego udała się w zupełności dzięki prezesowi p. red. B. Szczuce, który wiele starań dołożył aby impreza ta wypadła jaknajlepiej.

Polonez z różnymi urozmaienieniami wyprawał p. Chwałkowski z panią red. Szczukową. Recenzję z przedstawienia podamy następnym numerze. (e)

— **Zabezpieczenie na wypadek bezrobocia.** Ustawa z dnia 25 marca 1929 r., ogłoszona w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 3 poz. 18 z dnia 23 stycznia 1930 r. wprowadza zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Od dnia 23 stycznia 1930 r. obowiązek zabezpieczenia zatrudnionych robotników rozszerzono na zakłady pracy, zatrudniające pięciu robotników, względnie pięciu robotników i pracowników umysłowych łącznie. Wiek robotników, podlegających zabezpieczeniu, zniżono z 18 do 16 lat ukończonych życia; najwyższą normę zarobku od której obliczać należy wkładki i wypłacać zasiłki, podniesiono z zł. 7 gr. 50 do zł. 10.— dziennie. Jednocześnie ustawa zawiera przepis, iż wprowadzenie w życie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników przedsiębiorstw i zakładów pracy, zatrudniających mniej niż pięciu pracowników, nastąpi w ciągu jednego roku tj. do dnia 23 stycznia 1931 r.

— **Bestjalstwo.** Odnośnie do naszych notatek o pobiciu Marczyka przez Kaźmierczyka z Dębowejłaki, dowiedzieliśmy się, że kłótnia i bójka powstały w podmiejskiej restauracji u p. Zdziebło, na głównym dworcu. Tam w lokalu Kaźmierczyk Piotr młody człowiek (znany z urządzania bójek i napadów) znęcał się w bestjałski sposób nad starym Marczykiem w ten sposób, że kopał go po twarzy tak, że Marczyk cały zalany był krwią. Bójka powstała z tego powodu, że Marczyk rozlał trochę wódki, którą wydał Kaźmierczyk. (l)

— **Utworzenie Powiatowego zarządu Stow. Chrześc. Naucz. Szkół Powszechnych.** Przy udziale delegatów kół z powiatu i delegata okręgu p. red. Burki odbyło się wczoraj konstytucyjne zebranie, celem założenia Powiatowego zarządu Stow. Chrześc. Naucz. Szkół Powsz. Zebranie zagał p. Ługiewicz, który zarządził wybór marszałka posiedzenia. Marszałkiem zebrania wybrano p. kier. Nałęcza, który, dziękując za wybór, przystąpił do dalszego porządku obrad. Referat na temat utworzenia zarządu powiatowego wygłosił p. Delewski Izidor. Nastąpiło składanie sprawozdań z poszczególnych kół. Ze sprawozdań tych wynika, że w powiecie jest 6 kół z 88-ma członkami. Po sprawozdaniu wygłosił referat p. Delewski Leon na temat „Wspólnota pracy”. Dyskusja nad tym referatem była obszerna, po której nastąpił wybór zarządu. Prezesem powiatowym został p. Leon Delewski, wiceprezesem p. Nowoczyn, sekretarzem pan Noryskiewicz, skarbnikiem p. Zalewska; poszczególne zaś zarządy kół wybiorą delegatów do zarządu powiatowe-

go. Referentem oświatowym został p. Delewski Izidor. Po dyskusji i wolnych głosach zebranie zakończono.

Nowemu zarządowi powiatowemu życzymy wszelkiej pomyślności w pracy.

Z powiatu.

— **Dębowałaka.** (W imię prawdy!). Oberżysta w Dębowejłacie A. Stachowski ogłosił notatkę, jakoby prostując sprawozdanie z Jasełki, urzędowej w Auli Państw. Średniej Szkoły Hodowlano-Rolniczej w Dębowejłacie, rzucając jednocześnie bezimienne inwektywy ordynarne na jakieś osobistości na stanowiskach poważniejszych bez podania nazwisk i wychwalając swoje „zasługi” jako Polaka i Ojca rodziny.

Zarząd Kółka Rolniczego i Kasy Stefczyka w Dębowejłacie stwierdza:

1) P. Madejski informował nas, że rodzina p. Stachowskiego z góry informowała dzieci szkolne, że sali na jasełkę nie da, wobec czego trudno by się zgłaszać o pżoyczenie sali.

2) P. Stachowski odmawia wynajęcia sali na zabawę: a) Kółka Rolniczego, świadkowie: p. Szczypior, p. Matusiak, Bartosiewicz i Pińkowski; b) Stowarzyszeniu Młodzieży Katolickiej, świadkowie: ks. dziekan Łowicki, p. Stefan Zuckermann, ks. Kroplewski i inni.

3) P. Stachowski dziwnie rozumie swoją polskość i zasługi, gdyż nigdy nie brał udziału w pracy społecznej polskiej na terenie Dębowejłaki, a nawet nie należy do polskich organizacji, jak Kółko Rolnicze, Kasa Stefczyka, Tow. Powstańców i Wojsk. itd.

4) Koncesja na wyszynk, jak nam wiadomo, odebrana została na skutek stałych zatargów oberżysty Stachowskiego z miejscowymi obywatelami i Urzędem Wojewódzkim; świadkowie: p. Pińkowski, p. Wilczyński, Makowski, Rozmanith, Wójt, Zuckermann.

5) Stwierdzamy, że oberżysta p. Stachowski żadnych zasług na terenie Dębowejłaki nie położył, przeciwnie, jest bardzo nie popularny i nieuczynny i tylko swoim postępowaniem zraził sobie wszystkich i naraził się na utratę koncesji, jak stwierdza to Pomorska Izba Skarbowa w Grudziądzu.

Zarząd Kółka Rolniczego (podpisy nieczytelne).

Zarząd Kasy Stefczyka (podpisy nieczytelne).

— **Zieleń.** (Przedstawienie.) W ubiegłą niedzielę odegrało miejscowe Tow. Powstańców i Wojsk. przedstawienie amatorskie pod tytułem „Genowefa”, które dzięki wysiłkom amatorów wypadło ku ogólnemu zadowoleniu. Obywatelstwo miejscowe i okoliczne pociągnięte piękną treścią, wypełniło salę po brzegi. Po przedstawieniu w miłym nastroju opuszczono salę. Obecny.

— **Wielkie Radowiska.** (Wesele wiejskie). Tutejsze Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej i Męskiej przystąpiły do ćwiczenia sztuki ludowej pod tytułem „Wesele Wiejskie”. Sztukę reżyseruje p. Łojewska znana działaczka na polu pracy społecznej (x) (Sztuka, którą młodzież radowicka ćwiczy, zamierzał wystawić Teatr Ludowy w Wąbrzeźnie jednakże wszystko uciechło. Przyp. Red.

— **Pluźnica.** (Kradzież bielizny). W czasie gdy kupiec Gehrke zajęty był odbiorem zboża przywiezionego przez robotników z obszaru dworskiego Bocina, w niewytłumaczony sposób zginęła p. G. z mieszkania bielizna, wartości 50 złotych. Natychmiast powiadomiony o wypadku Posterunek Policji wszczął dochodzenia i w rezultacie tego samego dnia ujęto złodzieja bielizny, którym okazał się robotnik Zielaskowski z Bocina. Bieliznę zwrócono właścicielowi (p)

— **Hamer.** (Pożar) u osadnika p. St. Mączyńskiego wybuchł onegdaj pożar który strawił dom mieszkalny i stojącą równocześnie z domem. Przyczyną pożaru był wadliwy komin. Od kominu zapalił się dach kryty słomą w następstwie czego dobytek biednego osadnika poszedł z dymem. (X)

— **Radzyn-Wieś.** (Pożar). Wczoraj, t. j. w niedzielę 3 bm. około godziny 18-tej powstał pożar w zagrodzie p. Stanisława Zalewskiego. Pożar strawił dom mieszkalny i stodoły. Dochodzenia w toku.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Bacność „Lutnia”.** Dziś wieczorem o godzinie 8-mej śpiewy w lokalu p. Klimka. O przybycie wszystkich członków czynnych uprasza się.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski” B. Szczuka — Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Przetarg przymusowy

Dnia 13. 2. 30 r. o godz. 2 po poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę u p. **Henryka Falkowskiego w Płużnicy**

4 worki maki po 2 ctr. i 3 worki otrab

Główczewski kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

Dnia 13. 2. 30. o g. 11.45 przed poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę u p. **Wojciecha Stępińskiego w Przydworzu**

1 stóg grochu niewymłóconego

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 13. 2. 30 r. o godz. 3,30 po poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę u p. **Jana Dybowskiego w Król. Nowejwsi**

1 rower męski i 1 szafę do rzeczy

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

Dnia 13. 2. 30 r. o godz. 3,15 po połud. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę u p. **Ludwika Tomaszewskiego w Król. Nowejwsi**

1 kanapę

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 13. 11. 30 r. o g. 9.30 przed poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę u p. **Juljana Horsta w Przydworzu**

1 krowę, 1 mlóckarkę, 1 maż

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

Dnia 13. 11. 30. o godz. 1 po poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę u p. **Antoniego Rydlewskiego w Bartoszewicach**

1 wirówkę

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 12. 2. 30 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę u p. **Bol. Marasińskiego w Czystochlebiu**

1 żrebaka, 1 cielaka, 1 powózkę, 1 wirówkę, 1 skrzydło, 1 umywalkę, 1 pokój sypialny kompl. i 1 pokój jadalny kompl.

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 12. 2. 30. o g. 130 po poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę

1 radjo kompl. i 1 fortepian

Zbiórka reflekt. przy poczcie w Ryńsku

Główczewski kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 12. 2. 30 r. o godz. 1 po poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę

1 gabinet kompl., 1 radjoodbiornik kompl., 1 bibliotekę i 1 biurko

Zbiórka reflektantów przy poczcie w Ryńsku.

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 11. 2. 30. o g. 9 przed p. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę

większą ilość naczyń kuchennych, porcelanowych i szkanych

Zbiórka reflektantów w moim biurze przy ulicy Hallera 10.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 12. 2. 30. o godz. 2,30 po poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę

1 harmonjum i kanapę

Zbiórka reflekt. przy poczcie w Ryńsku

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 12. 2. 30 r. o godz. 3 po poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę

około 700 ctr. jęczmienia niewymłóconego i 300 ctr. żyta wymłóconego

Zbiórka reflekt. przy poczcie w Ryńsku

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy.

W srode, dn. 12 bm. o g. 10 sprzedam w Kowalewie na Rynku przed lokalem p. Neumer, najwięcej dajacemu za gotówkę

1 kanapę pluszową, 5 foteli pluszowych, 1 maszynę do liczenia Dalton, 1 maszynę szewską do szycia i 1 płaszcz męski

Rogowski, kom. sądowy Kowalewo

Przetarg przymusowy

W czwartek, dnia 13 bm. o godz. 11-tej sprzedam w Pluskowesach najwięcej dajacemu za gotówkę

2 łózka, 1 szafę, 1 stolik nocny, i 1 stół pokojowy

Zbiórka licytantów przy szkole

Rogowski, kom. sądowy Kowalewo

Licytacja przymusowa

Dnia 12 lutego 1930r. o godz. 13-tej sprzedawac będą najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatę u p. **Ignacego Rumińskiego w Zawadzie**

5 cielaków i 1 swinie i 1 pół centnara

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu

Licytacja przymusowa

W sobotę, dnia 15 lutego 1930 r. o godz. 10 przed połud. sprzedawac będą najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatę u p. **Szymańskiego Pawla w Skępsku**

stadnika

DĄBROWSKI, soltys

Dobrowolna licytacja.

Z powodu wyjazdu odbędzie się dnia 13. 2. 30 r.

DOBROWOLNA LICYTACJA

mebli oraz wszelkiej domowizny

STANISŁAW TOMASZEWSKI

Ryńsk

OGŁOSZENIE.

Do rejestru w h n lowego B Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie wpisano przy firmie **Młyn Parowy Wąbrzeźno**. Uchwałą towarzystwa z 4 lutego 1930 uchylono uchwałę udziałowców z 5 grudnia 1929 dotyczącą przeliczenia kapitału zakładowego i jedno głośnie przewalutowano pierwotny kapitał zakładowy 300 000 mkn. na 500 000 zł. Uchwałą udziałowców z 15 stycznia 1930 r. postanowiono wobec zrzeczenia się Eljasza Geladego mandatu członka zarządu trzeciego członka zarządu nie mianować iże do zastępowania firmy wystarczy podpis dwóch członków zarządu.

Wąbrzeźno, dnia 5 lutego 1930 r.

Sąd Grodzki.

PIEKARNIA

cukiernia i kawiarnia dobrze zapowadzoną z półwyszynkiem, ładnym urządzeniem położoną w Rynku z powodu stosunków rodzinnych od zaraz do objęcia Miasto 7000 mieszkańców. Mieszkanie 3 pokoje i kuchnia. Dzierżawa miesięcznie 150 zł. Do objęcia potrzeba 6500 zł

Stanisław Czerwiński

Wielkopolanka

Koronowo, Rynek 2. pow Bydgoszcz.

Kino-Teatr

Dwór Wąbrzeski

W srode i czwartek, dnia 12 i 13 bm. o godz. 8¹⁵ tylko dla dorosłych

Dramat na tle rewolucji bolszewickiej pt.

Jej królestwo

W roli głównej CORRINE GRIFFITH

Dzieje księżniczki Tatjana, córki ostatniego cara M kołaja.

MOTTO: Ty i syn — oto królestwo moje.

II.

Pat i Patachon

jako detektywi

Program tryskający y oryginalnym, żywiołowym, niecodziennym humorem i wesołością.

DLA MŁODZIEŻY

w srode o g. 4 PAT I PATACHON

NASTĘPNY PROGRAM

ASFALT

W roli gł. Betty Aman, Gustaw Fröhlich, Albert Stei rük i A. v. Szletow.

Ostrzeżenie!

Celem uspokojenia opinii publicznej podaje do wiadomości, iż rozsewiane plotki przez złośliwe osoby, dotyczące panny A. K. m. o skiej, a mające źródło u mnie nie polegają na prawdziwości. Rozsiewające oszczercze pogłoski pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

FR. NIEDZIELSKI

Uczciwa

służąca może się natychmiast zgłosić. Gdzie wskaże eks. „Głosu Wąbrzeskiego“

Uczciwą

dziewczynę z dobrymi świadectwami poszukuje **J. WOJTECKA Rynek 8**

2 pokoje

umeblowane zaraz lub później do wynajęcia.

ul. Hallera 3

Stemple kauczukowe

i metalowe każdej wielkości i formatu po najniższych cenach poleca

Głos Wąbrzeski Wąbrzeźno

Zgubiłem

książeczkę wojskową wystawioną przez P.K.U. Toruń

którą

nie wozniam **Henryk Milke**

Sprzedaję

pierwszorzedny

Łój

wypieczony, funt 1,10 zł

od 10 funtów począwszy

Rzeźnictwo Mehnert

Radzyn

Reklama

jest dźwignią handlu i przemysłu!

KINO SŁONCE

NOTFI pod BIAŁYM ORŁEM

TYLKO 2 DNI!

W poniedziałek i we wtorek, dnia 10 i 11 bm.

o godzinie 8,15 wieczorem

wyświetlać będziemy wielkie arcydzieło — dawno oczekiwany film pt.

ZEBRO ADAMA

TYLKO 2 DNI!

Reżyserji twórcy „Król Królów i Dziesięcioro przykazań **Cecil B. de Mille'a**

W roli tytułowej słynna piękność wspaniała tragiczka ekranu **Anna C'Nilson**, nienorównany **Milton Sils** i bohater **Teodor Kozłow.**

Następny program **PREMJERA** już w srode i czwartek

ZEMSTA

czyli **DZIKA MIŁOŚĆ**